

**321 INTRYGUJĄCYCH FAKTÓW
O ZWIERZĘTACH**

Mathilda Masters
Ilustracje Louize Perdieus

321

INTRYGUJĄCYCH FAKTÓW

O ZWIERZĘTACH

Z niderlandzkiego przełożyła
Małgorzata Woźniak-Dieren

Nasza Księgarnia



nogal polinezyjski *Megapodius pritchardii*

9 LENIWE (LUB SPRYTNE) PTAKI

◦ **Nogal prążkowany** przypomina trochę bażanta. Mieszka w Australii, w buszu i na terenach leśnych, gdzie gleba jest piaszczysta i leży mnóstwo liści, których ptak używa do budowy gniazda. Wykopuje płytki dołek w piasku i mości go liśćmi. Samiczka składa jaja i zasypuje je sporą warstwą piasku. Po pewnym czasie liście zaczynają się rozkładać i tworzą kompost, co podnosi temperaturę w gnieździe. Ptak nie musi więc wysiadywać jaj, może sobie spacerować po okolicy i szukać smacznych przekąsek. Od czasu do czasu kontroluje dziobem temperaturę. Jeśli jest za ciepło, usuwa kilka liści, jeśli za zimno, kilka

dodaje. Jego dziób jest więc prawdziwym termometrem.

◦ **Nogal polinezyjski** pozostawia wysiadywanie jaj wulkanowi. Samiczka składa jaja w ciepłym piasku lub glebie wulkanicznej w pobliżu czynnego wulkanu. W ten sposób są ogrzewane bez potrzeby ich wysiadywania. Ptak musi oczywiście liczyć się z tym, że wulkan może nagle wybuchnąć.

10 PTAKI DRAPIEŻNE CELOWO WZNIECAJĄ POŻAR

W Australii regularnie występują duże pożary lasów, co przyciąga **ptaki drapieżne**. Czekają w stadzie na skraju płonącego obszaru na króliki, myszy, szczury i inne stworzenia, które uciekają z pola czy lasu w obawie przed ogniem. To łatwy sposób polowania. A kto wie, może troszkę przypieczone jedzenie bardziej im smakuje...

Jeśli rzeczywiście tak robią, to są, poza ludźmi, jedynymi zwierzętami świadomie posługującymi się ogniem. Świadczyłoby to także o ich inteligencji: nie tylko wiedzą, że tłąca się gałązka może spowodować pożar, lecz także orientują się, że ogień wygania ofiary. Nieźle mądrale!

To nie wszystko. Strażnicy parków, leśnicy i inni świadkowie odkryli, że niektóre ptaki drapieżne są prawdziwymi piromanami i same wzniesają pożary. Kania czarna, kania złotawa i sokół brunatny wyciągają tłące się kawałki drewna z pożaru i upuszczają je w miejscach, które jeszcze się nie palą. Potem spokojnie czekają, aż pożar się rozszerzy. W takim nowym miejscu nie ma konkurencji ze strony innych ptaków i wszystkie zwierzątka uciekające przed ogniem padają łupem podpalacza.



Naukowcy nie są jeszcze pewni, czy ptaki robią to celowo. Może przenoszą palące się gałązki przypadkowo, wraz ze złapaną ofiarą. Jednak Aborygeni, pierwotni mieszkańcy Australii, wiedzą o tym od dawna. Ich legendy i baśnie opowiadają o ptakach drapieżnych wzniesających pożary.



24 DLA PANA PAJĄKA MIŁOŚĆ JEST NIEBEZPIECZNA

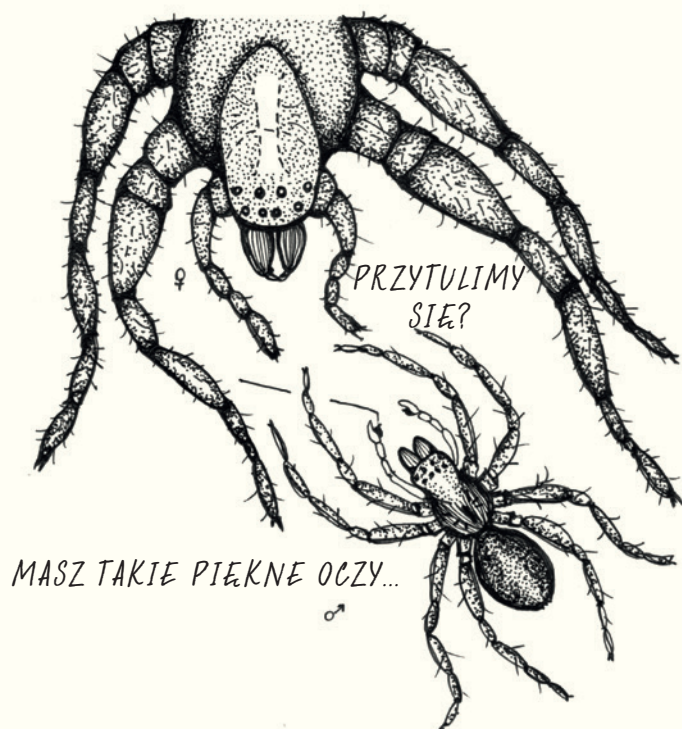
- Samce **pająków** nie mają penisa, muszą więc wymyślać rozmaite sztuczki, żeby zapłodnić samiczkę. Pająk produkuje spermę w odwłoku. Kiedy ma ochotę na seks, snuje specjalną sieć na nasienie. Sadowi się w niej i pociera otwór w odwłoku, aż pojawi się sperma. Zbiera ją nóżkami i gromadzi w specjalnych pojemnikach na nogogłaszczkach, zwanych bulbusami. Gdy spotka samiczkę gotową do zapłodnienia, umieszcza spermę do dwóch otworach płciowych partnerki.

- Bulbusy mają różny kształt i wielkość u poszczególnych gatunków pająków. W ten sposób pająki mogą uprawiać seks tylko z właściwymi osobnikami.

- U niektórych odmian zaobserwowano jeszcze dziwniejsze zwyczaje. Po zapłodnieniu samiec wtryskuje do otworu płciowego samicy płyn, który twardnieje. Pani pająkowa nie może go więc zdradzać z innymi partnerami. W ten sposób pan pająk jest pewien, że na świat przyjdzie jego potomstwo.

- Po akcie seksualnym samce są czasami narażone na pożarcie przez samiczkę. Dlatego pan pająk często przynosi na randkę prezent: pięknie opakowaną, świeżo upolowaną ofiarę. **Krzyżaki** wiedzą, że seks oznacza dla nich śmierć. Podczas igraszek miłosnych samiczka wbija jadowite szczękoczułki w ciało partnera i zaczyna go zjadać, podczas gdy on składa nasienie. Jest

to konieczne do pomyślnego ukończenia zadania. Inne pająki owijają wybraną nicią, zanim zabiorą się do rzeczy, żeby nie mogła ich zaatakować. **Ptaszniki i pająki z rodziny kwadratnikowatych** przytrzymują przednimi odnóżami szczękoczułki partnerki, żeby nie mogła ich zabić w trakcie amorów.



25 KAPTURNIK MORSKI DEKLARUJE MIŁOŚĆ CZERWONYM BALONEM

- **Kapturnik** jest drapieżnikiem morskim z rodziny fokowatych. Ma szarą sierść w czarne plamki. Nad czołem i nosem wyrasta mu worek skórny, który przypomina trochę kaptur, stąd jego nazwa.
- Sezon godowy przypada na lipiec. Samce próbują wtedy zwabić samice czerwonymi balonami. To nie są oczywiście prawdziwe balony, ale worek skórny zwisający z lewej dziurki nosa i wyglądający jak balon. Pan kapturnik zaciska prawą dziurkę i z całych sił nadyma balon. Potrząsa nim w tę i w tę, wydając brzęczący dźwięk. W ten sposób przyciąga partnerki, ale także odstrasza konkurentów.

- Zwierzę nie ma wielu wrogów. Przede wszystkim powinno uważać na ludzi. Małe kapturniki mają piękną błękitną sierść, popularną wśród osób lubiących futra. Polowanie na kapturniki jest zabronione, ale zdarza się, że są zabijane pałkami. Poza tym stanowią pyszną przekąskę dla niedźwiedzi polarnych i grenlandzkich rekinów, muszą więc zachowywać ostrożność i trzymać się od nich z daleka.



romantyczny kapturnik

35 TWÓJ PIES WIE, CO CZUJESZ

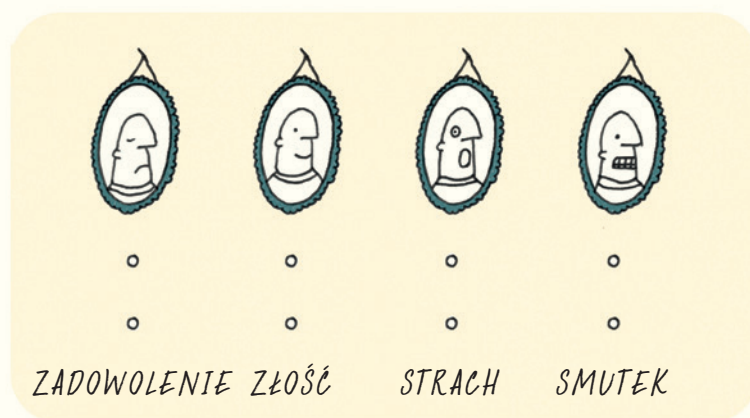
Masz **psa**? Pewnie bardzo lubi się z tobą bawić. Ale może przychodzi także cię pocieszyć, kiedy jesteś zmartwiony? To zupełnie normalne.

Naukowcy z Finlandii przeprowadzili wiele eksperymentów z psami. Pokazywali im zdjęcia ludzi w różnych nastrojach: złych, smutnych, zadowolonych... W zależności od emocji prezentowanych na fotografiach zwierzęta koncentrowały wzrok na innych częściach twarzy. Na ludzkie oblicza patrzyły inaczej niż na swoich pobratymców.

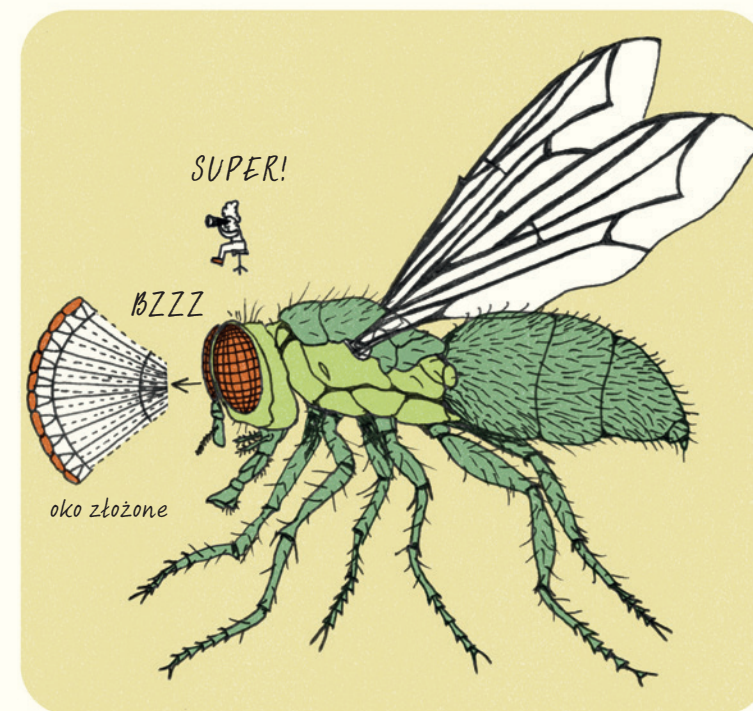
Kiedy przedstawiano im wizerunek złego psa, przede wszystkim długo wpatrywały się w pysk. W przypadku rozszalonej ludzkiej twarzy spoglądały w źrenice i starały się schodzić tym osobom z oczu. Zatem psy naprawdę nie lubią rozgniewanych ludzi.

Ale dlaczego tak długo patrzyły na wściekłego psa, a nie na rozgniewanego człowieka? Prawdopodobnie dlatego, że dopasowały się do ludzi, z którymi zaczęły żyć bardzo dawno temu. Ludzie wykorzystywali do rozmnażania tylko przyjazne i uległe zwierzęta. Psy przez setki lat nauczyły się odczytywać emocje z twarzy opiekunów.

A czy wiesz, że psy potrafią rozpoznawać zdjęcia znajomych osób? Jeśli kogoś znają, przyglądają się fotografii znacznie dłużej. Nieznajomymi są mniej zainteresowane. Wypróbuj to kiedyś ze swoim psem!



Połącz uczucie z odpowiednim zdjęciem.



36 SPOJRZYJ KIEDYŚ OCZAMI MUCHY

Oko **muchy** jest zbudowane zupełnie inaczej niż twoje. To oko złożone. Składa się z 1000 maleńkich oczek, zwanych omatidiami, inaczej oczkami prostymi. Każde z nich jest prawdziwym okiem i może przesyłać informacje do mózgu owada.

Co widzi mucha? Można to porównać do mozaiki. Tysiące kawałków tworzą razem jeden obraz. Jak zdjęcie z gazety – w powiększeniu widać, że składa się na nie mnóstwo kropek. Oczka nie mają źrenic pozwalających regulować dostęp światła, nie mogą więc go ogniskować. Muchy

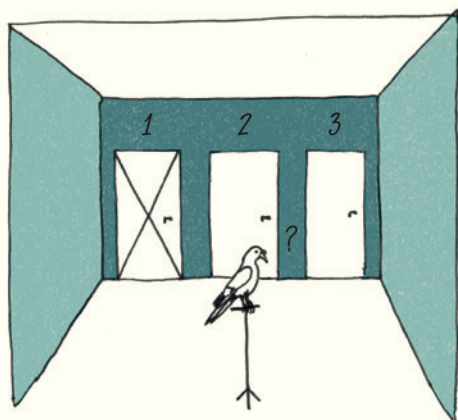
widzą zatem zamazany obraz. Ponadto są krótkowzroczne. Właściwie odbierają tylko kształty i ruch. Nie rejestrują koloru czerwonego i nie odróżniają bieli od żółci. Widzą jednak światło spolaryzowane liniowo; to coś, czego ludzie nie potrafią.

Mucha nie widzi wszystkiego, ale reaguje na najmniejszy ruch. Jeśli coś zauważy, natychmiast odlatuje. Spróbuj którąś złapać. Nie od razu ci się uda!

54 GOŁĘBIE SĄ ŚWIETNYMI GRACZAMI

Aby zrozumieć tę ciekawostkę, trzeba najpierw wyjaśnić paradoks Monty'ego Halla. Prowadził on program w telewizji w latach 60. Uczestnicy mieli do wyboru 3 bramki. W jednej z nich znajdował się samochód, a w pozostałych – kozy.

Wyobraź sobie, że uczestnik wybrał pierwszą bramkę. Monty Hall otwierał potem jedną z pozostałych bramek (drugą lub trzecią), gdyż wiedział, że na pewno stoi w niej koza. Ta bramka odpadała. Potem pytał uczestnika, czy pozostaje przy swoim wyborze, czy wybiera inną bramkę.



paradoks Monty'ego Halla



* nieprzyzwoita uwaga gołębia

Najlepsza strategia polegała na zmianie bramki.

Trzeba się trochę znać na matematyce, żeby to zrozumieć. Jeśli wybierasz bramkę, masz szansę 1 na 3, że wybierzesz właściwą. Prawdopodobieństwo, że nie trafisz, wynosi $\frac{2}{3}$.

Prezenter wybiera jedną z pozostałych bramek, w której znajduje się koza. Jedna szansa z $\frac{2}{3}$ odpada. Oczywiście może być tak, że nagroda znajduje się w bramce, którą najpierw wybrałeś, ale z matematycznego punktu widzenia prawdopodobieństwo, że znajduje się w innej bramce, jest większe.

Może łatwiej to zrozumieć, używając większych liczb. Wyobraź sobie, że wybierasz 1 ze 100 bramek. Prezenter otwiera potem 98 innych bramek. Teraz będziesz bardziej skłonny do zmiany bramki niż do pozostania przy swoim zdaniu.

Ludziom trudno to pojąć, ale **gołębie** nie mają z tym kłopotu. Każdy ptak, któremu przedstawiono taki problem, wybierał zmianę bramki. Gołębie lepiej więc sobie radzą z paradoksem Monty'ego Halla niż ludzie, co niekoniecznie znaczy, że są mądrzejsze. Prawdopodobnie chcą sprawę uprościć, a ludzie za dużo myślą i przez to utrudniają sobie zadanie.

Jednak gołębie są inteligentnymi ptakami. Potrafią liczyć do 9, dzielić obrazki na różne kategorie i rozpoznawać ludzkie słowa. Nie wiem, czy nam by się udało te ptaki zrozumieć. A może wiesz, co mówią, kiedy do siebie cichutko gruchają?



55 PAJĄKI TKAJĄ JEDWABNĄ NIĆ

Czy w twoim ogrodzie wisi pajęczyna? Przypatrz się jej uważnie z bliska. To prawdziwy cud!

Sieci pajęcze są utkane z jedwabiu, trwałego i elastycznego materiału, który jest znacznie bardziej wytrzymały od kevlaru – najmocniejszej tkaniny, jaką potrafią wyprodukować ludzie, stosowanej do wyrobu kamizelek kuloodpornych.

Pająki używają swojej nici w różnych celach. Kiedy małe pajęczki wylęgają się z jaja, tkają jedwabną nić i czekają, aby powiew wiatru zaniósł je w inne miejsce. Umożliwia to rozprzestrzenianie się pajęczków na duże odległości, nawet do kilkuset kilometrów. Później tkają sieci po to, żeby łapać w nie owady stanowiące ich pożywienie. W celu zdobycia pokarmu czasami rozpinają między gałęziami roślin dużą sieć, a czasami (na przykład *Deinopis subrufa*, znany jako

pająk gladiator) tylko małą siatkę między nóżkami.

Duże pająki, takie jak **ptaszniki (tarantule)** używają nici nie do tkania sieci, ale do wyściełania ścian nerek. Doskonale utrzymuje ona ziemię i gniazdo się nie zapada. I pewnie wygodniej się na niej leży.

Pani tarantula owija jajeczka w jedwabny kokon. Przędzie też sieć wokół norki, żeby powstrzymać ewentualnych napastników. Niestety, o ile mi wiadomo, nie znaleziono pajaków przędących z jedwabiu eleganckie suknie.

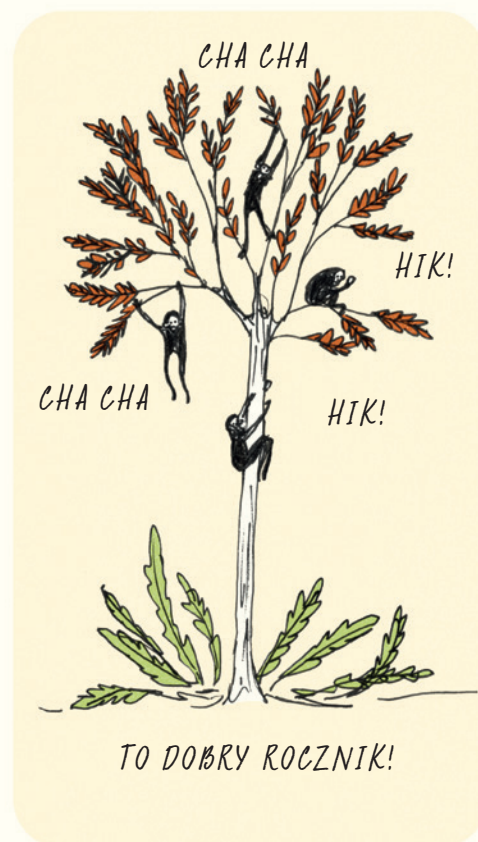


63 SZYMPANSY LUBIĄ WYCHYLIĆ KIELISZEK

Mieszkańcy Gwinei i Afryki Zachodniej chętnie piją wino palmowe. Zawieszają wysoko na czubkach drzew specjalne plastikowe butelki. Zbierają do nich słodki sok, który natychmiast fermentuje, i tak powstaje wino palmowe. Ludzie opróżniają butelki codziennie rano i wieczorem.

Ale nie tylko oni... Okazuje się, że stado **szympansów** odkryło ten napój i bardzo im on smakuje! Aby się dostać do przysmaku, zrywają liście, które następnie żują, aż powstaje coś w rodzaju gąbki. Wpychają je potem do butelek z winem i wysysają. Potrafią wypić dziennie nawet litr wina! Sok zawiera 3–7% alkoholu, mniej więcej tyle samo co piwo. To znaczy, że małpy po prostu się upijają! Niektóre zapadają potem w pijacki sen, a inne stają się nadaktywne i wcale nie mogą spać.

Czy mają na drugi dzień kaca po takiej uczcie? Tego nie wiemy. Może trzeba kiedyś urządzić wspólną biesiadę.

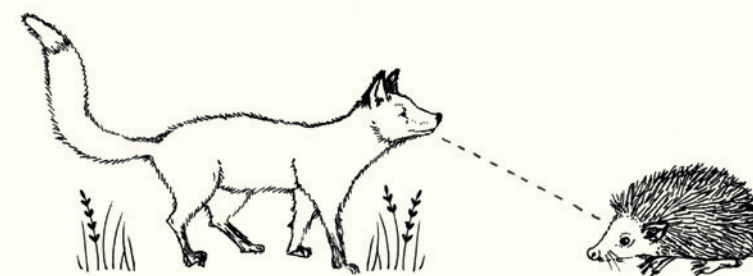


64 BARDZO GŁODNY LIS ZJE NAWET JEŻA

Lisy nie są szczególnie wybredne, jeśli chodzi o jedzenie. Pożywiają się tym, co znajdują. Są to często małe gryzonie, takie jak szczury i myszy, ale też zające, króliki, ptaki, owady, jagody, owoce, które spadły z drzew. Czasami grzebią w śmieciach albo kradną jaja z ptasich gniazd. Przebijają je ostrymi kłami i wypijają zawartość. Lis potrzebuje około pół kilograma pożywienia dziennie.

Kiedy jest bardzo głodny i nie ma innego jedzenia, łapie nawet **jeża**. Oczywiście to trudne zadanie, bo jeż ma mnóstwo kolców, którymi można się boleśnie poranić. Gdy zwierzę widzi zbliżającego się drapieżnika, zwija się w kłębek i najeża, ale chytrusek jest sprytny i znalazł na to sposób. Obraca go delikatnie na plecy i obsikuje. Zaskoczony jeż się rozprostowuje, a wtedy lis natychmiast go zagryza.

A co robi, kiedy nie może go obsikać, ale ma ogromną ochotę na danie z jeża? Nie ma sprawy! Jeśli właśnie padał deszcz, lis toczy jeża przez kałuże... Zwierzątko reaguje, rozwija się i przypłaca to życiem. Niezbyt to mądre ze strony jeża, ale lisek jest sprytny!



Lis przeciwko jeżowi



65 SOKOŁY TRZYMają SWOJE OFIARY W WIĘZIENIU

Wyspa Dżazirat Mukadur w pobliżu Maroka jest ulubionym miejscem lęgowym wielu ptaków wędrownych, w tym **sokoła skalnego**.

Sokoły żywią się na ogół owadami, jednak w porze lęgowej chętnie zjedzą soczystego ptaszka. Kilka dni przed złożeniem jaj ptak udaje się na polowanie. Łapie ofiarę, ale nie zabija jej od razu, tylko wpycha biedne zwierzątko do otworu skalnego, z którego nie może się ono wydostać. Czasami sokoły wyrrywają dziobem pióra ze skrzydeł lub ogona ptaków, żeby nie mogły latać.

Ptaszek przebywa w szparze skalnej aż do chwili, kiedy sokół i jego pisklę zgłodnieją, wtedy zostaje zabity i zjedzony.

Wydaje się to okrutne, ale trochę przypomina traktowanie przez nas, ludzi, zwierząt hodowlanych przeznaczonych do konsumpcji, takich jak krowy, świny czy kury. Dowodzi też inteligencji sokołów. Muszą najpierw wszystko zaplanować i złapać ptaszka, aby mieć jedzenie na zapas.

